

9. wycieczka Rajdu na Raty 2019 – świątecznie na Witoszę

W świąteczny poniedziałek 22 kwietnia 2019 roku miała miejsce 9. w tym sezonie wycieczka Rajdu na Raty organizowanego przez Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze.

Postanowiono powrócić do tradycji lat siedemdziesiątych XX wieku kiedy to organizowano tzw. złoty gwiazdziste. Dzieleno wówczas turystów na kilka grup, by każda z nich zaczynała trasę w innym miejscu. Dopiero później wszystkie trasy łączyły się i dalej wędrowano razem.



Foto: Krzysztof Tęcza

Tym razem przygotowano dwie trasy. Jedną z Mysłakowic, drugą z Cieplic. Pierwszą trasę poprowadził Wiktor Gumprecht. Turycy po krótkim spacerku dotarli do parku, w którym znajduje się niezwykła atrakcja. Są to ustawione nad stawem szczęki wieloryba. Niestety dzisiejszy obiekt to replika wykonana z tworzywa. Resztki oryginału jakie się zachowały znajdują się w Gminnym Ośrodku Kultury.

Drugim wyjątkowym obiektem jest kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, a właściwie dwie antyczne kolumny pochodzące z Pompei wspierające portyk. Były one darem króla Neapolu. Najokazalszym obiektem Mysłakowic jest pałac będący w dawnych czasach letnią siedzibą królów pruskich. Dzisiaj w obiekcie tym mieści się szkoła. Przed budynkiem ustawiono przeniesiony z terenu koło cmentarza pomnik przywódcy uchodźców religijnych z Tyrolu Johanna Fleidla.

Ostatnim obiektem w Mysłakowicach do którego dotarli uczestnicy wycieczki był kamienny krzyż ustawiony na polecenie cesarza Wilhelma I na wzgórzu nad drogą Jelenia Góra – Karpacz. Dalsza trasa prowadziła leśnymi drogami do Staniszowa gdzie dołączyła grupa idąca z Cieplic.

Druga grupa prowadzona przez Krzysztofa Tęczę wyruszyła z Cieplic by dotrzeć do niewielkiej wsi o nazwie Marczyce. To tam znajdują się dwa krzyże pokutne stawiane w średniowieczu przez zabójców. Jeden krzyż został wykonany jako maltański z pełną aureolą, drugi jako łaciński. Przekaz mówi o zabiciu młodej pary przez niedoszłego męża, który wyruszył na wojnę. Ponieważ uznano, że poległ on podczas jednej z bitew, panna zdecydowała się wyjść za innego. Jak widać nie zawsze warto się spieszyć.

Kolejnym obiektem do którego dotarła ta grupa był zamek Henryka na Grodnej. Miejsce to znalazło wreszcie opiekuna i rozpoczęto prace remontowe zmierzające do przywrócenia stanu pierwotnego kiedy to organizowano tutaj zabawy i przyjęcia. Niedawne wichury oraz wycinka odstonowa doprowadziły do tego, że zamek widoczny jest z daleka. W ostatnim czasie wyremontowano wieżę widokową, zamontowano prowadzące nań metalowe schody i nakryto dachem główną część obiektu.



Foto: Krzysztof Tęcza

Po zejściu do Staniszoza turyści zapoznali się z działaniami mieszkańców, którzy usadowili leżący ponad pół wieku w krzakach pomnik z okresu Wielkiej Wojny. Następnie obie grupy weszły na Witoszę, miejsce upamiętniające kiedyś Bismarcka. Obecnie po wysadzeniu w okresie powojennym pomnika w powietrze pozostał tylko jego cokół. Za to widok wciąż jest tak samo piękny. Możemy stąd podziwiać zarówno Karkonosze jak i Góry Izerskie czy Kotlinę Jeleniogórską.

Ponieważ na Witoszy znajdują się ustawione stoły i ławeczki to właśnie to miejsce zostało wybrane na świąteczny posiłek. Każdy z uczestników wycieczki przyniósł coś smacznego czym dzielił się z innymi. Najważniejszym punktem spotkania był konkurs na najtwardsze jajo. Rywalizacja była długa i zacięta. W końcu zostało się tylko jedno całe jajko. Zwycięzcy konkursu nie kryła się z radością jaką ten fakt jej przysporzył.

Teraz nie pozostało już nic innego jak spacer przez Czarne do Jeleniej Góry gdzie na Cmentarzu Komunalnym zapalono znicze na grobie Teofila Ligenzy vel Ozimka – twórcy Rajdu na Raty.

Krzysztof Tęcza